

Piotr Chmielowski

POSEŁ ZIEMI ŚLĄSKIEJ



Członek klubu poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

Podsumowanie dwóch pierwszych lat
VII kadencji Sejmu RP na podstawie 52 posiedzeń

Spis treści

Statystyki aktywności poselskiej na Śląsku /	2–4
Śląskie sprawy, czyli my som doma /	5
Kopalnie Węgla Kamiennego /	5
Koleje Śląskie /	6
Mszana /	6
Odra – Dunaj /	7
Edukacja /	7
Praca w Komisji Zdrowia i Podkomisji Zdrowia Publicznego /	8
Wielka polityka /	8
Ochrona środowiska /	9
Samorządy /	9
Świeckie Państwo /	10
Zagranica /	10
Kwiatki /	11

Statystyki aktywności poselskiej na Śląsku

Praca w komisjach

W Sejmie pracuję w Komisji Infrastruktury oraz Komisji Zdrowia.
Pracowałem również w następujących podkomisjach:

- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (*druk nr 376*);
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich (*druk nr 454*);
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (*druk nr 427*);
- Podkomisja stała ds. transportu lotniczego i gospodarki morskiej;
- Podkomisja stała ds. transportu drogowego i drogownictwa;
- Podkomisja stała ds. transportu kolejowego i poczty;
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o transporcie kolejowym (*druk nr 1435*);
- Podkomisja stała do spraw zdrowia publicznego;
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (*druk nr 293*);
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz zmianie niektórych innych ustaw (*druk nr 388*), (od dnia 05.06.2012 r.) o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw (*druk nr 449*);
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (*druk nr 978*);
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia senackich projektów ustaw o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (*druki nr 762 i nr 1101*);
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (*druk nr 1588*);
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (*druk nr 1101*).

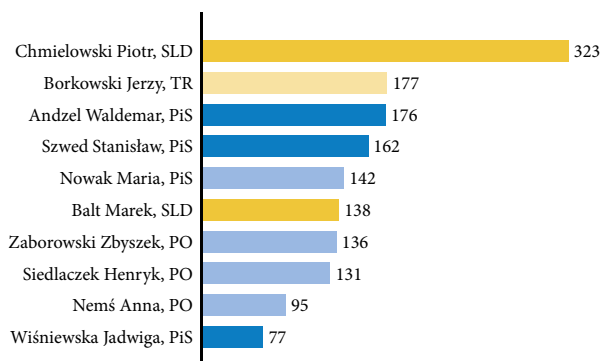
Statystyki aktywności poselskiej na Śląsku (c.d.)

W październiku 2013 roku minął półmetek VII kadencji Sejmu RP. Jest to więc dobry moment na przyjrzenie się aktywności śląskich posłów.

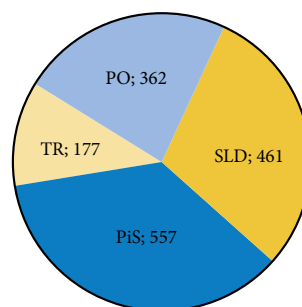
W administracyjnych granicach województwa śląskiego zostało wyodrębnionych 6 okręgów wyborczych. W poniższych zestawie-

niach są przedstawiani najbardziej pracowici posłowie województwa śląskiego, w kategoriach możliwej aktywności.

Jednym z najważniejszych zadań poselskich jest aktywny wpływ na prace legislacyjne rządu i Sejmu. Bezpośrednim przełożeniem tego zadania jest aktywność na mównicy sejmowej. Zobaczmy, jak to wygląda u śląskich posłów.



Wystąpienia na posiedzeniach Sejmu

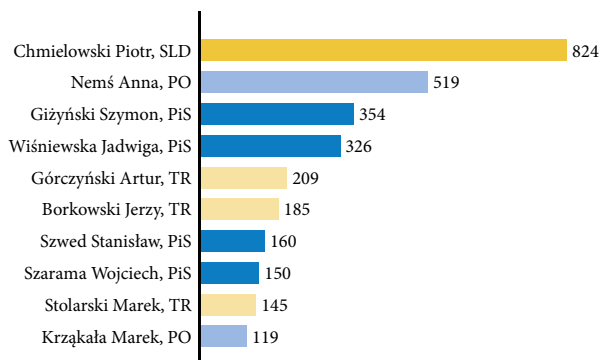


Rys. 1. Wystąpienia na posiedzeniach Sejmu

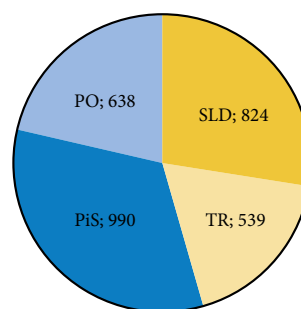
Źródło: opracowanie własne na podstawie www.sejm.gov.pl

Kolejnym, nie mniej ważnym, narzędziem w pracy posła, szczególnie stojącego w opozycji do władzy wykonawczej, jest możliwość składania interpelacji i zapytań poselskich. Przyszanę, że bardzo często korzystam z obu. Oprócz niewątpliwej funkcji informacyjnej, często interpelacje i zapytania ukazują niedosta-

teczne zaangażowanie lub nieudolność władzy, a także pozwalają zdobyć rozwiązania na konkretne problemy obywateli. O poruszanych przeze mnie tematach w mojej pracy poselskiej traktują następne strony. Teraz zobaczmy, jak prezentuje się sprawa na Śląsku.

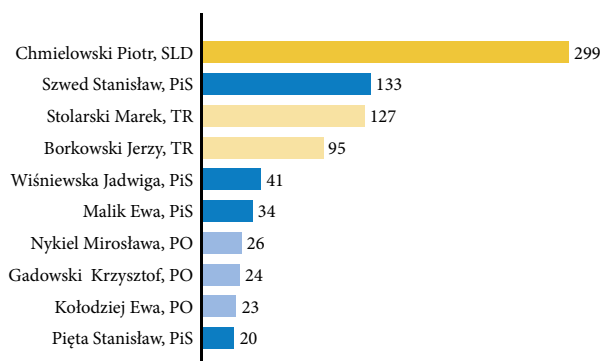


Interpelacje poselskie

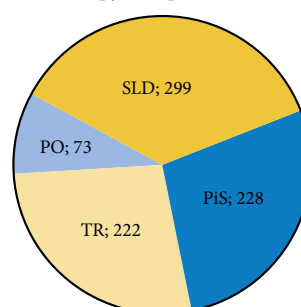


Rys. 2. Interpelacje poselskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.sejm.gov.pl



Zapytania poselskie

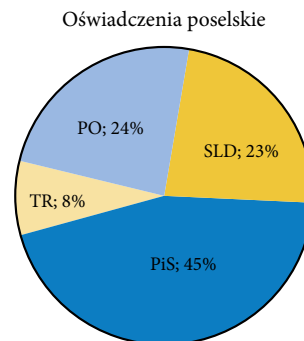
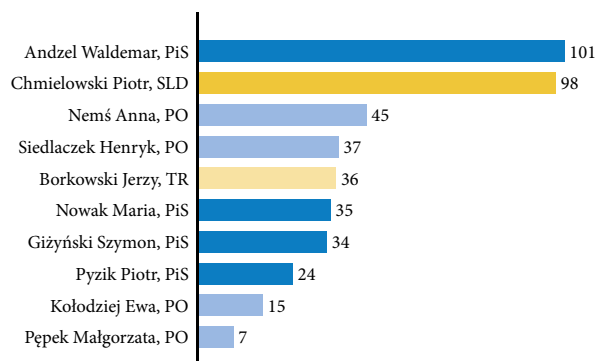


Rys. 3. Zapytania poselskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.sejm.gov.pl

Oświadczenie poselskie pozwala posłowi przedstawić na Sali Obrad sprawy, które często nie mają przebiecia w mediach lub w pracach poszczególnych organów Państwa. Jest ważnym

narzędziem wyrażania myśli, zarówno moich własnych jak również wyborców i obywateli. Naszych poglądów, problemów lub pochwał na wiele spraw.



Rys. 4. Oświadczenia poselskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.sejm.gov.pl

Jak wykazują liczby, moja aktywność przewyższa w wielu kryteriach aktywność całych, kilkusobowych reprezentacji partyjnych w Sejmie. Cieszę się, że stałem się ważnym wzmocnieniem Sojuszu Lewicy Demokratycznej na Śląsku.

W następnej kolejności chciałbym się skupić na swoim okręgu wyborczym, OW 30, czyli powiatach mikołowskim, rybnickim, jastrzębskim, raciborskim, wodzisławskim i żorskim. W tym okręgu wyborczym swoją reprezentację w Sejmie mają SLD, PiS i PO. Zobaczmy, jak aktywni są moi okregowi „konkurenci”.

Nazwisko/klub	Wystąpienia na posiedzeniach Sejmu	Interpelacje	Zapytania	Pytania w sprawach bieżących	Oświadczenia	Delegacje i grupy bilateralne	Komisje i podkomisje	Zespoły parlamentarne
Chmielowski Piotr, SLD	323	824	299	6	98	30	16	10
SLD – suma	323	824	299	6	98	30	16	10
średnia aktywność posła	323	824	299	6	98	30	16	10
Gadowski Krzysztof, PO	68	117	24	12	5	5	7	4
Kluzik-Rostkowska Joanna, PO	16	1	0	0	0	2	4	3
Krzakała Marek, PO	27	119	9	6	2	3	8	1
Siedlaczek Henryk, PO	131	108	13	2	37	4	4	12
Zawadzki Ryszard, PO	51	44	13	3	3	6	11	3
PLATFORMA OBYWATELSKA – suma	293	389	59	23	47	20	34	23
średnia aktywność posła	58,6	77,8	11,8	4,6	9,4	4	6,8	4,6
Kloc Izabela, PiS	43	74	14	6	1	10	6	14
Matusiak Grzegorz, PiS	5	41	12	5	0	3	5	16
Piecha Bolesław, PiS	55	6	6	8	0	0	2	5
PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ – suma	103	121	32	19	1	13	13	35
średnia aktywność posła	34,3	40,3	10,7	6,3	0,3	4,3	4,3	11,7

Rys. 6. Aktywność poselska w OW 30

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.sejm.gov.pl

Każdy z posłów coś robił w życiu zanim został posłem. Ja zawsze ciężko pracowałem i nie ukrywam, że osiągnąłem satysfakcjonujący mnie status majątkowy i dużą rozpoznawalność w środowisku zawodowym. Zawsze też wyobrażałem sobie, że praca posła ma charakter reprezentacyjny – tu się myliłem. Nigdy w życiu

nie pracowałem tak ciężko jak teraz, będąc posłem. Jest to codzienna, wielogodzinna orka związana z analizą przepisów, rozmowami i uzgadnianiem stanowisk w wielu sprawach. Słuchaniem głosów wyborców i o ile to możliwe, rozwiązywaniem ich problemów.

Od samego początku kadencji jestem żywotnie zainteresowany wszystkimi działaniami wspierającymi uznanie gwary śląskiej jako pełnoprawnego języka regionalnego, jak również uznanie Śląska jako równoprawnego podmiotu samorządowego w Polsce. W tej kwestii jest bardzo wiele do zrobienia. My, Ślązacy mamy wielu przeciwników, którzy nie rozumieją i zwalczają nasze dążenie do szeroko rozumianej samorządności. Na przeszkodzie stoją zabobony typu: ukryta opcja niemiecka, jak również chęć asymilacji i odmowa upodmiotowienia ze strony Warszawy:

- <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/896333,piotr-chmielowski-posel-ruchu-palikota-sekularyzacja-czyli-odslaszczanie-slaska,id,t.html>.

Ściśle współpracuję z posłem Markiem Plurą we wszystkich akcjach związanych z naszą śląską tożsamością. Oświadczenia:

- [w sprawie sporu, czy w 1922 r. wojsko polskie weszło na terytorium Górnego Śląska i przyłączyło Śląsk do Polski czy Śląsk do Polski powrócił;](#)
- [w sprawie VI marszu Ruchu Autonomii Śląska;](#)
- [w sprawie decyzji o utworzeniu i budowie nowego muzeum śląskiego.](#)

Wystąpienie w obronie pamięci pomordowanych Ślązaków:

- <http://videosejm.pl/index/movie/hash/a563cba772e7a86961520411f89cc65f>.

W szeroko rozumianych sprawach śląskich, od spraw obywatelskich poczynając, przez medycynę, a na infrastrukturze kończąc, wygłosiłem 41 oświadczeń i złożyłem 194 interpelacje. Niestety, rzadko mogę pisać lub mówić o Śląsku w samych superlatywach. Jest tyle ważnych i pilnych problemów do rozwiązania, które mają pomóc Śląskowi w stabilnym rozwoju, że skutecznie przysłaniają osiągnięte już sukcesy. Z najważniejszych wyzwań, oprócz śląskiego jako języka regionalnego, w mojej ocenie są: komunikacja i aktywizacja gospodarcza regionu (Koleje Śląskie, Odra – Dunaj, Mszana), ochrona środowiska (węgiel kamienny) i sprawy medyczne.



Kopalnie Węgla Kamiennego

Czy ktoś pamięta takie czasy, gdy w kopalniach na Śląsku nie było kryzysu albo gdy kopalnie były dochodowe? Chyba już nikt. A kto pamięta czasy, w których polski węgiel eksportowano prawie do wszystkich krajów świata?

Niestety, dzisiejsze realia funkcjonowania kopalń wiążą się wyłącznie z patologiami. Kopalnie od wielu lat prowadzą dziwną politykę dystrybucyjną sprowadzającą się głównie do tego, że rzadko zawierają długoterminowe umowy z dużymi odbiorcami np. energetyką. Dominują tu umowy roczne, dwuletnie, a do rzadkości należą 5-letnie.

Nieznany jest mi przypadek, w którym kopalnie zabiegają o usprawnienie transportu np. kolejowego. Wprawdzie problem ten rozwiązał się tym, że składowiska węgla w Polsce są praktycznie pełne – jednak chyba nie tędy droga. Z kolei indywidualni nabywcy, wykorzystujący głównie transport kołowy, chcący nabyć „niewielkie” ilości węgla, stoją po kilka dni w dramatycznie długich kolejkach. Kolejnym problemem jest kwestia braku realizacji przez wicepremiera Janusza Piechocińskiego i Ministerstwo Gospodarki spójnej polityki antyimportowej. Dzięki temu, na teren Polski wwozi się rocznie ok. 10 mln ton węgla pochodzącego głównie z Federacji Rosyjskiej.

Dysponuję danymi z których jednoznacznie wynika, że koszt wydobycia węgla energetycznego w polskich kopalniach (dodatkowo mocno „przesocjalizowanych”) jest stosunkowo niski i wynosi od 250–360 PLN za tonę. Skąd więc tak wysokie ceny dla użytkowników indywidualnych, bądź w kontraktach? To jest główne zagadnienie, którym się zajmuję w przypadku kopalni.



A przed końcem roku chciałem przypomnieć, że fundusze nagród rocznych oraz tzw. nagród barbórkowych dla zarządów i dyrekcji kopalń w zeszłym roku były bardzo wysokie, wręcz astronomiczne. Bez względu na kondycję przedsiębiorstwa kwoty wahały się od 100 tys. do 5,7 mln na jedną kopalnię. Dodatkowo w niektórych kopalniach zarządy przydzieliły sobie premie – rekord to ponad 1,5 mln PLN w jednej tylko kopalni.

Zachęcam do lektury:

- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=2505C292>;
- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=615495D0>;
- <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=1F02901C>.



Jak jeżdżą koleje w Polsce, wszyscy wiemy. Jak nie jeżdżą Koleje Śląskie na Śląsku, też wiemy. Czasami aż strach jest wsiąść, a czasami nie ma do czego wsiadać. Nie ma kulturalnych słów, którymi można by opisać opinię użytkowników kolei, co trzeba zmienić w funkcjonowaniu kolei w zakresie przewozów pasażerskich i cargo. Na przykład pomysł z restytucją linii kolejowej Chorzów Batory – Tczew (druk nr 44) za 800 mln PLN, wtedy kiedy ministerstwo nie wie, w którą stronę będzie wożony węgiel. Z pozycji szeregowego posła tych dużych problemów po prostu rozwiązać się nie da. Dlatego skoncentrowałem się na tzw. nieruchomościach PKP (44 interpelacje i 67 zapytań). Każda z tych interpelacji i zapytań dotyczyła jednej nieruchomości, znajdującej się przy torach i popadła w ruinę. Wiele z nich, po wskazaniu możliwości, znalazło nabywcę lub zostało przekazanych samorządom. Wprawdzie nie wiem, jaki będzie ich dalszy los, ale te kilkadziesiąt budynków „wyrwanych” PKP uznaję jako swój duży sukces. Z rozmów wiem, że PKP i MTBiGM czekało na impuls, aż ktoś zwróci na to uwagę. Jeżeli na Państwa terenie znajduje się nieruchomość PKP (działka, budynek) i jest niewykorzystywana, proszę zgłosić się z taką informacją do mnie.

Z pewnością pasjonujecie się Państwo powstaniem pasażerskiego połączenia kolejowego Katowice – Pyrzowice Lotnisko i koncepcją marszałka śląskiego o trzech możliwych trasach tego połączenia:

- <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/890629,kolej-do-pyrzowice-na-lotnisko-z-bytomia-tarnowskich-gor-i-zawiercia-mapa-tras,id,t.html>.

Mszana

„Fioletowa perła” architektury śląskiej – wiadukt w Mszanej. Najprawdopodobniej będzie to pierwszy most w historii, który zaraz po zbudowaniu zostanie zburzony. Najprawdopodobniej będzie to też najdroższy most w Polsce, po którym nie przejedzie żaden samochód. A do pełni szczęścia brakowało tylko 2,15%. Wynika tak z odpowiedzi na interpelację nr 9632: „(...) W chwili obecnej konstrukcję nośną obiektu MA-532 wykonano w około 93–94%. Zaawansowanie rzeczowe na całym kontrakcie kształtuje się na poziomie 97,85% (wg stanu na dzień 14 października 2012 roku). Ukończenie budowy obiektu MA-532 zlokalizowanego na węźle Mszana determinuje oddanie całego odcinka autostrady do użytkowania (...)”. Pełny tekst:

- [w sprawie wiaduktu w Mszanej](#).

Ciekawe, czy te 2% będzie kosztowało 55 mln, a może zamkniemy się w 45 mln? W teorii most miał być oddany w pierwszej połowie 2012 r., następnie GDDKiA zmieniała termin na: koniec 2012 r., pierwszą połowę 2013 r., listopad 2013 r. Najnowszy termin oddania wiaduktu to pierwsza połowa 2014 r. Na bieżąco śledzę ten festiwal niekompetencji i marnowania publicznych pieniędzy. W tej sprawie zadałem dwa pytania w sprawach bieżących. W dniu 6.12.2012 roku, pytanie nr 276, stenogram z 28. posiedzenia, str. 143:

- [w sprawie karygodnych zaniedbań związanych z budową wiaduktu w Mszanie w ciągu autostrady A1 do granicy z Czechami, wartości szkód spowodowanych zastosowaniem wadliwych rozwiązań konstrukcyjnych oraz ustalenia osób odpowiedzialnych za powyższy stan rzeczy](#)

Nie pozostawiłem żadnych złudzeń władzom województwa w odpowiedzi na ten absurdalny pomysł. Przecież zamiast budować kolej w bardzo zurbanizowanym terenie, wystarczy tylko, przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury drogowej, zapewnić możliwość taniego i pewnego parkingu dla samochodów przy lotnisku oraz skomunikować je autobusami z aglomeracją i województwem.

- <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/904740,cmielowski-linia-kolejowa-na-lotnisko-pyrzowice-czyli-nierealna-utopia,id,t.html>.

Interpelacje:

- [w sprawie zagospodarowania nieruchomości wchodzących w skład majątku PKP, znajdujących się na terenie gm. Wodzisław Śląski \(int. 5022\);](#)
- [w sprawie planowanej umowy pomiędzy zarządem woj. śląskiego a Kolejami Śląskimi sp. z o.o., dotyczącej wyłączności w wykonywaniu połączeń kolejowych w regionie \(int. 8335\).](#)

Oświadczenia:

- [w sprawie rażących wpadek organizacyjnych spółki Koleje Śląskie.](#)

Bez szerokiej, dalekowzrocznej koncepcji rozwoju aglomeracji śląskiej nie ma sensu wdawać się w nikomu niepotrzebne bajania i budowy trwale deficytowych inwestycji kolejowych o znikomej przydatności. Każdy pomysł oderwany od rzeczywistości podzieli los połączenia kolejowego Dworzec Centralny – Okęcie w Warszawie. Zbudowano to połączenie, wydano na nie dużo pieniędzy z góry zakładając, że do tego „interesu” trzeba będzie dopłacać.

- [w sprawie linii kolejowej Okęcie – Śródmieście \(int. 4420\).](#)

Inwestycja ta miałaby sens tylko wtedy, gdyby była budowana równolegle z całym IV korytarzem transportowym Unii Europejskiej Północ – Południe i obejmowałaby doprowadzenie „szerokiego” toru do Gorzyczek i drogę wodną Odra – Dunaj.



oraz w dniu 28.05.2013 roku, pytanie nr 416, stenogram z 42. posiedzenia Sejmu:

- [w sprawie nieprawidłowości przy naprawie nieukończonego wiaduktu na autostradzie A1 w miejscowości Mszana.](#)

Złożyłem też wiele oświadczeń w tej sprawie. Nie chcąc pastwić się nad niekompetencją architektów, GDDKiA i firm wykonujących, proponuję jak najszybciej przystąpić do budowy nasypów, które umożliwią ciągły ruch autostradowy od węzła Sośnica w kierunku Republiki Czeskiej.

Chyba jednym z najgłębszych pomysłów Ruchu Palikota była akcja „biuro w ruchu”.

W czerwcu 2012 roku odbyłem 3 wizyty z „biurem” w kilku miastach swojego okręgu. Byłoby to klasyczne marnowanie czasu, gdyby nie wizyta kapitana Pawła Machy w objazdowym biurze w Kuźni Raciborskiej. Od tego czasu rozpoczęła się moja przygoda z Odrą i jej niewykorzystanym potencjałem. Po serii interpelacji i otrzymanych odpowiedziach stało się jasne, że MTBiGM



nie ma ochoty zajmowania się tematem i nie „czuje” potencjału rzeki (np. interpelacje nr 7717, 7718, 7719, 12689, 12690, 12691, 12692, 12693, 12694). Zorganizowana przeze mnie konferencja w Kędzierzynie-Koźlu, przy nieocenionej pomocy Prezydenta Miasta i jego podwładnych nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Pani Minister Anna Wypych-Namietko, mimo zapewnień, nie pojawiła się na miejscu i nie mogła przyswoić niezbędnych dla niej informacji. Sukcesem tego spotkania było nawiązanie bliskiej i aktywnej współpracy ze środowiskiem osób i organizacji, którym zależy na przywróceniu dawnego blasku Odrze jako ważnego kanału transportowego.

Czym jest projekt Odra – Dunaj? Mówiąc w skrócie, jest to połączenie kanałem rzeczonym Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym i Adriatykiem. Po polskiej stronie kanał ten będzie obejmował całą Odrę – od Świnoujścia do Gorzyczek (Olza), najlepiej w „Vb” klasie żeglowności, bo tylko ta klasa zapewni możliwość przewiezienia nawet 80 mln ton towarów w ciągu roku. Dalej droga wodna będzie przebiegała przez terytorium Czech, do Słowacji w kierunku Morza Czarnego i przez Serbię i Chorwa-

cję – do Adriatyku. Droga ta wpisana jest jako IV korytarz transportowy Unii Europejskiej Północ-Południe (najdalej wysunięty na wschód). Dodatkowym bonusem wykonania tej inwestycji będzie całkowita i pełna ochrona przeciwpowodziowa terenów nadodrzańskich. Dzięki tej drodze wodnej, dystrybucja śląskiego węgla stanie się opłacalna w północnej Polsce. Więcej informacji na temat drogi wodnej Odra – Dunaj znajdziecie Państwo na www.piotrchmielowski.pl.

W projekt zaangażowane są następujące kraje – Holandia jako dostarciciel technologii i kadry inżynierskiej do budowy i eksploatacji kanału (stypendia dla polskich studentów i doktorantów w holenderskich uczelniach technicznych). Czechy jako współudziałowiec drogi wodnej, zdolni do wykorzystania czwórmodalnego połączenia logistycznego na granicy swojego terytorium z terminalem w Gorzyczkach. Słowacja jako kraj tranzytowy. Rumunia i Bułgaria jako kraje docelowe w zakresie transportu do Morza Czarnego. Chorwacja jako kraj docelowy łączący Adriatyk z systemem żegludowym Europy Środkowej. Wszystkie te wymienione kraje będą także czerpać korzyści z transportu o charakterze lokalnym (co wpłynie na aktywizację gospodarczą regionów przyległych do korytarza transportowego).

Osobiście przewiduję – opierając się na analizach osób zatrudnionych do utrzymania żeglugi na Odrze w latach 70. XX wieku – że na śląskim odcinku Odry od granicy Czech do granicy z woj. opolskim w czasie budowy instalacji wodnych znajdzie zatrudnienie ok. 5000 osób na okres od 5 do 7 lat. Po wykonaniu inwestycji, nie licząc załóg barek, do obsługi całości systemu potrzebnych będzie ok. 3500 etatów. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie będą to etaty urzędnicze tylko ciekawe, rozwijające osobowość miejsca pracy, związane z transportem i ochroną przyrody.

Jednak, aby móc w pełni wykorzystać możliwy potencjał tych inwestycji, konieczne jest doprowadzenie tzw. „szerokiego” toru do granicy z Republiką Czeską i uruchomienie autostrady A1 na odcinku od granicy do Gliwic. Tu przeszkodą jest słynny już wiadukt w Mszanej.

Edukacja

W ostatnich tygodniach w Sejmie trwają dyskusje podparte (z reguły) przeróżnymi protestami na temat: czy dzieci powinny rozpocząć edukację w wieku 6 czy też może 7 lat? Jestem przekonany, że zwolennicy „za” i „przeciw” wypowiedzieli już wszystkie argumenty. Podobnie ma się z dyskusją na temat, czy powinny istnieć gimnazja czy też nie. Wchodzenie w zakres stanowisk ekspertów w tych dziedzinach uważam za całkowicie niepotrzebne. Zająłem się natomiast „dziwnymi” kierunkami studiów wyższych. I zapytuję, Drogi Czytelniku, czy znasz kierunek studiów dziennych o nazwie okcydentalistyka i czy wiesz czym po ukończeniu będzie zajmować się absolwent tego kierunku? Odpowiedź znajdziesz w *interpelacji nr 11029*:

- [w sprawie kierunku studiów: okcydentalistyka na Uniwersytecie Łódzkim](#).

A czym będzie się zajmować absolwent kierunku nauka o rodzinie, życie wśród kwiatów lub asystent rodziny?

- [w sprawie kierunku studiów: życie wśród kwiatów na SGGW \(int. 11417\)](#);
- [w sprawie kierunku studiów: asystent rodziny w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa \(int. 12180\)](#);
- [w sprawie kierunku studiów: nauka o rodzinie na Uniwersytecie Śląskim \(int. 11416\)](#).

W moich poszukiwaniach ciekawych kierunków studiów bardzo żałuję, że nie udało mi się znaleźć kierunku „gotowanie na

gazie” lub „otwieranie okien”. Liczę tutaj na Państwa pomoc. Dotyczy to również ciekawych tematów prac magisterskich lub doktoratów. Gdyby ktoś chciał profesjonalnie wyprowadzać psa na poranny lub wieczorny spacer, to zapraszam na studia „Pies w społeczeństwie” na SGGW w Warszawie już za 3200 PLN za rok! Z kolei jedna z czeskich uczelni w Ołomuńcu oferuje kierunek „fizyka bilardu”. Od pewnego czasu usiłuję się zapisać na przynajmniej jedną godzinę wykładu.

Myślę, że wyżej podane przykłady wystarczają, by zrozumieć czemu byłem za likwidacją zamiejscowego wydziału Uniwersytetu Śląskiego w Rybniku.



Wchodząc do Sejmu byłem bardzo dobrze merytorycznie przygotowany do pracy w obu tych komisjach, ponieważ mogłem wykorzystać swoje doświadczenia z działalności biznesowej i jako prezes Stowarzyszenia Producentów i Dystrybutorów Stomatologicznych. Od razu wdrożyłem się w prace związane ze zdrowiem publicznym. Zaangażowałem się też w piętnowanie niepotrzebnego według mnie tworu administracyjnego jakim jest NFZ. Kilka przykładów:

- w sprawie refundacji antybiotyków (int. 8317);
- w sprawie działania systemu eWUS (int. 14377);
- w sprawie rozbudowy siedziby Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach (int. 13946);
- w sprawie przyczyn dymisji dyrektora Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Katowicach (int. 8266);
- w sprawie sytuacji szpitala wojewódzkiego w Tychach (int. 1294);
- w sprawie kart chipowych używanych w woj. śląskim przez pacjentów NFZ (int. 1292).

Kolejnym, niczym nie ograniczonym tematem jest działalność Ministra Zdrowia Pana Bartosza Arłukowicza. Kim jest Bartosz Arłukowicz wszyscy wiemy, jak wygląda można zobaczyć, ale co robi Arłukowicz nie wie nikt...

Wystąpienie w sprawie udzielenia wotum nieufności:

- <http://www.youtube.com/watch?v=7KrWynhrkfo>.

Wystąpienie w sprawie nieprawidłowości dystrybucji środków onkologicznych:

- <http://videosejm.pl/index/movie/hash/0031cfca7b95cf6767513>;
- <http://videosejm.pl/index/movie/hash/35976a6b06af7ed6f3a39e21a4c11d7b>.

W moim odczuciu największym sukcesem, a zarazem przyjemnością było procedowanie ustawy o zmianie ustawy o zakażeniach (druk nr 546).

- <http://www.youtube.com/watch?v=EZJeuzNJzuU>.

Takie procedowanie i efekt pracy naprawdę daje satysfakcję. Co ciekawe, ta zmiana ustawy została bardzo źle odebrana przez Klub Ruchu Palikota. Posłowie tej partii nie potrafili zrozumieć nawet tak prostej rzeczy, jak bezpieczeństwo obywateli.

Udało mi się powstrzymać wprowadzenie opłat w izbach wytrzeźwień (<http://youtu.be/aSgUvb8qiJg>). W konsekwencji ustawy nie podpisał Prezydent Komorowski.

Za swoją działalność w Komisji Zdrowia zostałem doceniony przez branżowy periodyk – Menedżer Zdrowia. Otrzymałem tytuł posła roku Komisji Zdrowia.

ranking

Piotr Chmielewski najaktywniejszym posłem Komisji Zdrowia



Bycie posłem to nie tylko udział w wyborze premiera, w głosowaniach, nie tylko tworzenie wielkiej polityki, lecz także codzienna mrowcza praca. Kto się do niej nadaje, a kto nie? Prezentujemy wyniki trzeciej edycji rankingu ochrony zdrowia „Pszczoły i trutnie”.

Rankingi publikujemy od ośmiu lat – co cztery lata. Przyglądamy się w nich pracowitości posłów, temu, jak podchodzą do swoich obowiązków wobec wyborców. Te obowiązki to przecież nie tylko udział w najważniejszych głosowaniach, lecz także korzystanie w imieniu wyborców z takich przywilejów, jak prawo do zabierania głosu na forum Sejmu, prawo do zgłaszania pytań i interpelacji w sprawach ważnych dla wszystkich Polaków, ale i tych mniej

ważnych, za to mocno doskwierających środowiskom zawodowym i lokalnym. Wszystkie te wypowiedzi, zapytania i interpelacje zliczaliśmy i podsumowaliśmy, według stanu na 5 maja 2015 r.

Punkt za wypowiedź

Każdy udział w sejmowej debacie był dla nas ważny. Interesowało nas, jak często zabierali w niej głos posłowie Komisji Zdrowia. Czy brnuli w ten sposób interesów swoich

wyborców? Jak często? Czy woleli raczej siedzieć cicho, pozostawiając bieg spraw w rękach kolegów z ław poselskich? W tej kategorii zwyciężył Piotr Chmielewski z Ruchu Palikota, który zresztą zdominował cały ranking. Zabierał głos 289 razy. Często i często w obronie interesów swoich wyborców występowali poseł Marek Balt z SLD, posłanka Krysztyna Skowrońska z PO i Kazimierz Muskała z PiS. Na miarę wielkich miliczków zasługują natomiast posło-

26 menedżer zdrowia

maj 3/2015

- <http://piotrchmielewski.pl/wp-content/uploads/2013/06/Pszczoły-i-trutnie.pdf>.

To co się dzieje w przypadku kontraktacji usług stomatologicznych przez NFZ, to już nawet nie jest kpina. To jest po prostu zwykły upadek. Zabrałem głos na posiedzeniu nr 86 Komisji Zdrowia w tej sprawie, wzburzony informacjami, które przekazali posłowie z innych regionów.

- <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/biuletyn.xsp?documentId=3A148EC6C59A853BC1257BE200319638>.

Wielka polityka

Nigdy w moim życiu, osoba dla mnie całkiem obca, spoza mojej rodziny, nie dała mi takich prezentów jak Janusz Palikot. Pierwszym prezentem była możliwość uzyskania mandatu poselskiego do Sejmu. Oczywiście, Janusz dał mi szansę a ja, dzięki swojej ciężkiej pracy i zaangażowaniu w kampanię wyborczą w 2011 roku, skutecznie ją wykorzystałem. Drugim prezentem było usunięcie mnie z klubu (07.07.2013 r.) i w konsekwencji z partii Ruchu Palikota. Od tego czasu nie muszę się już wstydić za kierunek działania partii, jak również za wystąpienia medialne moich byłych kolegów.

W dniu 10 września wstąpiłem do klubu SLD. Różnica między klubami jest taka, jak między przedszkolem a uniwersytetem. W klubie Sojuszu nie ma przypadkowych ludzi, w klubie Ruchu było całkiem na odwrót. Co czeka moją byłą partię, obecnie pod nazwą Twój Ruch? – Polityczny niebyt.



Jednym z podstawowych zagadnień, którym zająłem się od samego początku kadencji, były kwestie związane z ochroną środowiska w zakresie sprawdzenia możliwości dostępu do parków narodowych, ogrodów botanicznych i obszarów Natura 2000. Na wiosnę 2013 roku wraz z profesorem Stefanem Niesiołowskim, inaugurowaliśmy rozpoczęcie sezonu połowu motyli nocnych na obszarze Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie. Było to ukoronowaniem wielu odpowiedzi na interpelację, dotyczących gatunków chronionych motyli na terenie RP.

Ciekawostką jest przypadek motyla Ksylomka stix (*interpelacja nr 14354*) – wynika z niej, że chroniony motyl nie występuje w Polsce, a przynajmniej nikt go nie widział „W Polsce gatunek znany jest tylko z jednego stanowiska, tj. rezerwatu Sobowice koło Chelma. Po roku 1997 niespotykany. Mimo intensywnych prac terenowych i prób wykazania gatunku na znanym dotychczas stanowisku, nie udało się potwierdzić jego występowania i na tej podstawie można wnioskować, że gatunek tam obecnie nie występuje.” Zagadnienia związane z ochroną gatunkową i terytorialną poszczególnych siedlisk są niezbędne w celu przeprowadzenia bardzo dokładnej analizy, związanej z wykorzystywaniem tzw. OZE do produkcji energii. Obecnie obowiązująca w UE doktryna o globalnym ociepleniu na szczęście nie sprawdziła się. Dzięki pracy w grupie bilateralnej polsko-czeskiej miałem okazję spotkać się i porozmawiać z Panem Prezydentem Vaclavem Klausem, który stoi na bliskim mi stanowisku, że globalne ocieplenie to przereklamowany slogan ekologów. Niestety skutki działań podjętych zgodnie z tą doktryną najprawdopodobniej doprowadziły do masowego zmniejszenia populacji entomofauny, co ma bardzo negatywny wpływ na środowisko. Co więcej, nie należy oczekiwać jakiegokolwiek przełomu w kwestii produkcji energii. Wszystkich chętnych do dyskusji w temacie:

- Węgiel a energetyka,
- Wpływ CO₂ na środowisko,
- Wpływ zmiennych pól elektromagnetycznych na człowieka,
- Energetyka jądrowa,
- Wykorzystanie zasobów naturalnych,

serdecznie zapraszam – piotr.chmielowski@sejm.pl.



Obszarom Natura 2000 w województwie śląskim poświęciłem 41 interpelacji, z których wprost wynika, że obywatele mają utrudniony dostęp do zwiedzania i prawidłowego wykorzystania tych zasobów. W odpowiedziach na interpelacje możemy przeczytać, że teren objęty programem „ze względu na swoją małą powierzchnię oraz uwarunkowania przyrodnicze nie stanowi miejsca dogodnego do rozwoju infrastruktury turystycznej” lub „siedliska przyrodnicze i gatunki, dla których ochrony wyznaczono ostoję Natura 2000 są trudne i mało atrakcyjne w obserwacji”, obszar „nie stanowi miejsca dogodnego do rozwoju infrastruktury turystycznej m.in. ze względu na znaczne rozczłonkowanie” czy „podmokły charakter”. W mojej ocenie o atrakcyjności danego obszaru do zwiedzania powinni decydować turyści, a nie urzędnicy. Prawo, które chroni bezwzględnie tereny Natury 2000 musi być natychmiast zmienione. Po co chronić coś, czego nie można scalić, opisać czy wykorzystać.

Odnosniki do Natura 2000:

- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=9768> (int. 9768);
- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=9769> (int. 9769);
- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=11045> (int. 11045);
- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=10192> (int. 10192).

Jestem wędkarzem od dzieciństwa. I aż wstyd przyznać, że obecnie łowię ryby tylko za granicą. Unikam łowienia w Polsce, bo jest to strata czasu. Większość ogólnodostępnych wód jest przełowiona, a na Śląsku praktycznie nie ma rzek. Z kolei łowienie na specjalnych łowiskach przypomina łowienie z akwarium. Jednak stan rybostanu w Polsce jest mi bliski. Dlatego też zapytałem Ministra Środowiska w kilku tematach dotyczących poszczególnych gatunków ryb hodowlanych i ogólnej kondycji hodowli ryb śródlądowych.



Interpelacje:

- [w sprawie rozmnażania w naturze gatunku inwazyjnego pstrąga tęczowego \(oncorhynchus mykiss\)](#) (int. 9636);
- [w sprawie hodowli ryb na skalę przemysłową w przypadku tilapii](#) (int. 9637);
- [w sprawie babki byczej \(neogobius melanostomus\)](#) (int. 12191);
- [w sprawie ryby sumika karłowatego](#) (int. 12706).

Swoją działalnością poselską nie ograniczam się tylko i wyłącznie do Śląska. Wiele poruszanych przez mnie kwestii ma charakter narodowy i międzynarodowy.

Samorządy

Działalność posła, którego partia nie posiada struktur w okręgu, w relacji do samorządów jest z góry skazana na niepowodzenie. Pomimo tego, udało mi się przekonać wielu wójtów, burmistrzów i prezydentów miast swojego okręgu do współpracy. Jednak duża liczba obowiązków poselskich w stolicy, nie pozwala na szerokie zaangażowanie się w indywidualne problemy samorządów. W normalnej partii działa to w ten sposób, że bezpośrednim kon-

taktem z samorządami zajmują się członkowie poszczególnych klubów i kół w danych jednostkach samorządowych. W Ruchu Palikota było to niemożliwe. Szczególnie w pamięci zapadły mi pseudodziałania członków Ruchu z Zor, którzy przyjęli moją sugestię o obecności na radach miasta, jako uwłaczającą ich godności. Już wiem, że w SLD struktury lokalne to nie „piaskownica”, tylko profesjonaliści zaangażowani w sprawy swojej ziemi.

Jednym z podstawowych punktów programowych wszystkich partii lewicowych i społecznych jest świeckość Państwa. Ja poprzez świeckość rozumiem właściwe umiejscowienie związków wyznaniowych w społeczeństwie. Uważam, że nie należy walczyć z wiarą ludzi, nie tylko w relacji do namawiania do nieuczestniczenia w praktykach religijnych, ale również w drugą stronę. Tak, aby wybór wyznania czy wiary następował dobrowolnie i był wynikiem przemyśleń i potrzeb jednostki.



Żyjemy w czasach, w których na skutek pewnych zaniedbań w przeszłości doprowadzono do skandalicznej nadreprezentacji Kościołów w życiu publicznym. Kościoły, a szczególnie katolicki, stały się wręcz częścią władzy publicznej. Dokonano tego poprzez wyłączenie związków wyznaniowych z obowiązku podatkowego i ubezpieczeniowego, nie zlikwidowano Funduszu Kościelnego! I systematycznie, rokrocznie wydaje się ok. 1,8 mld PLN (*oświadczenie nr 739 ogłoszone podczas 21. posiedzenia Sejmu, interpelacja nr 13948*) na lekcję religii w szkołach, opłacając katechetów, którzy bez skrępowania indoktrynują dzieci i młodzież. Pominę tutaj utratę trzech dni nauczania w szkołach z powodu rekolekcji. Natomiast największym zagrożeniem w tej materii jest to, że młodzież może traktować religię jako przedmiot. I może się zdarzyć, że uczniowie będą uważali religię jako przedmiot równoważny z matematyką lub fizyką, co oczywiście jest skrajnym nadużyciem. Dodatkowo w odpowiedzi na *interpelację nr 15446*:

- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=716CBA96>,

dowiadujemy się, że Ministerstwo Edukacji nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za treści przekazywane młodzieży podczas lekcji religii. A w „treściach” mamy doczynienia np. z emanacją przemocy (*interpelacja nr 12937*):

- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=12937>.

działaniem niezgodnym z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (*interpelacja nr 12931*):

- <http://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=12931>

i innymi, które oddziałują negatywnie na młodzież.

Inną kwestią jest utrzymywanie kapelanów wojskowych i koszty z tym związane. W tej sprawie wystosowałem 103 zapytania poselskie. Dane liczbowe dotyczące tylko śląskich garnizonów porażają:

- Roczne uposażenie kapelanów wojskowych – 335 000 PLN,
- Roczne koszty utrzymania infrastruktury będącej w użytkowaniu duszpasterstw wojskowych – 1 108 000 PLN.

A to tylko 5 spośród 103 w Polsce. Aż boję się podsumowywać pozostałe.

Od samego początku bardzo ostro przeciwstawiałem się bezsensownemu, jarmarczemu antyklerykalizmowi, którzy reprezentowali niektórzy posłowie Ruchu Palikota. Bo tylko rzetelna dyskusja, oparta na argumentach i właściwe oznaczenie problemów są w stanie zmienić tę niekorzystną dla Państwa i wielu obywateli sytuację.

Zagranica

Wprawdzie polska polityka zagraniczna prowadzona jest w sposób poprawny, co nie znaczy, że można spocząć na laurach. Moim zainteresowaniem z tej materii cieszy się zakres i rodzaj pomocy, jaką mają nieść polskie placówki dyplomatyczne naszym obywatelom i przedsiębiorcom na całym świecie. W kwestii współpracy placówek dyplomatycznych podległych Ministerstwu Spraw Zagranicznych oraz Wydziałów Promocji Handlu i Inwestycji, podległych Ministerstwu Gospodarki, wielokrotnie pytałem o wsparcie w poszczególnych krajach o wysokim potencjale inwestycyjno-handlowym. Jak dowiadujemy się z odpowiedzi, zasadniczo wsparcie takie nie istnieje, bądź jest marginalne, co bardzo utrudnia wysiłki biznesowe polskich eksporterów w wejściu na rynek poza UE. Bardzo często zdarza się, że odpowiedzi zadziwiają (w negatywnym stopniu): *cytaty z internetu*.

Poniżej cytaty z numerami interpelacji:

- „*W Ambasadzie RP w Canberze nie ma attaché handlowego*” (*int. 9630*);
- „*Ambasada RP w Wellington nie posiada attaché handlowego*” (*int. 3344*);
- „*Polska nie posiada przedstawicielstwa dyplomatycznego w Ghanie*” (*int. 11034*);
- „*Polska nie posiada zawodowej placówki dyplomatyczno-konsularnej w Republice Filipin*” (*int. 11035*);
- „*Polska nie ma placówki dyplomatycznej ani konsulatu w Republice Konga*„ (*int. 2194*);
- „*Ambasada RP w Singapurze jest placówką małą i nie dysponuje wydzielonym stanowiskiem attaché handlowego*” (*int. 13941*).

Czasami zdarzają się jeszcze lepsze kwiatki. Można wysnuć wniosek, że nie ma współpracy międzyresortowej, co źle rokuje naszemu eksportowi. Z kolei inną ciekawostką jest to, że polscy biznesmeni mogą korzystać z miejsc noclegowych w naszych placówkach dyplomatycznych, poza granicami kraju.

Klasycznym przykładem jest budynek konsulatu w Kolonii, gdzie byłem pierwszym od niepamiętnych czasów posłem, który nocował w pokojach gościnnych w marcu 2013 roku. Do wiadomości wszystkich: konsulat posiada 10 pokoi gościnnych. Inne kraje działają dokładnie odwrotnie i mają profesjonalne działy radców handlowych przy swoich ambasadach w Warszawie. Przez swoją dużą aktywność w grupach bilateralnych nawiązałem kontakt z niezliczonymi dyrektorami biur handlowych. W tej dyscyplinie wyróżniają się dwa kraje: Biuro Radcy Handlowego Islamskiej Republiki Pakistanu z jego szefem, radcą Zulfiqarem Younasem oraz Ambasada Republiki Czeskiej z J.E. Ambasadorem Janem Sechtem. Jego wiedza, rozeznanie i doświadczenie gwarantowały aktywny udział tylko w ważnych gospodarczo wydarzeniach na terenie RP.



Zulfiqar Younas



1. Czasami zdarza się, że posła w Sejmie odwiedzają starzy przyjaciele. Tak było w październiku 2012r., gdy odwiedził mnie mój wieloletni przyjaciel Edward Wójcik, obywatel Niemiec, dobrze mówiący po polsku. Po zrobieniu sobie zdjęcia z Ministrem Rostowskim, uwierzył z kim ma zdjęcie, dopiero jak sprawdził w Internecie jak wygląda polski Minister Finansów.



2. Jednym z dodatkowych działań posłów jest pokazywanie swojej pracy i zaangażowania praktykantom z zagranicy. W roku 2013 prowadziłem niewielką grupę praktykantów z Ukrainy oraz Niemiec. W pamięci zachowam koleżankę Annę Flack z Niemiec, która bardzo dobrze opanowała język polski, nie mając korzeni ani rodziny w Polsce. Nawet Stefan Möller gorzej mówi od niej po polsku.



Ania Flack je Flaki

3. Czyj kapelusz ładniejszy? Nie ważne. Ważne jaką zawartość chroni. Nie zgadzam się z poglądami Janusza Korwina-Mikke w sprawie Unii Europejskiej, kary śmierci i wielu innych. I pomyśleć, że kiedyś na niego głosowałem.



4. Niektórzy posłowie boją się latać samolotami, bo jak widać PLL LOT oferuje mocne wrażenia. Mogłbym być ekspertem w Parlamentarnym Zespole ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy TU-154M. Moja specjalność – wirtualne łopatki śmigieł samolotowych. Podanie odrzucono ze względu na zbyt wysokie kwalifikacje.



5. Zdarza się, że w trakcie oficjalnych ceremonii dzieją się rzeczy śmieszne. Trzech aktorów, przed Prezydentem Komorowskim, podczas obchodów rocznicy tzw. powrotu Śląska po Polski, nie przekuło symbolicznego „pruskiego” łańcucha. Tak więc w 2012 roku nie przyłączylibyśmy się do macierzy. Nieudolność aktorów spowodowała ogólne rozbawienie zebranych na Placu przed Sejmem Śląskim gości.”



6. Bardzo dobra znajomość języka, kultury i mentalności naszych południowych sąsiadów oraz duże zaangażowanie w działalność polsko-czeskiej grupy bilateralnej procentują możliwością poznania i rozmowy z najważniejszymi dla Republiki Czeskiej osobistościami. Tu z Prezydentem Vaclavem Klausem.



foto: Krzysztof Ratschka

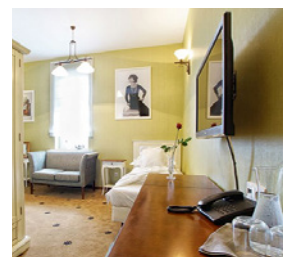
7. Zdenerwować Macierewicza... Bezcenne.

- <http://videosejm.pl/index/movie/hash/b48d3e6a2cc2b4d6d6a41fb-b7a191bdd>.



8. Najlepsze pomysły legislacyjne do tej pory przychodziły mi do głowy w hotelu mojej koleżanki z ław poselskich Haliny Szymiec-Raczyńskiej. Wszystkim spragnionym nowych pomysłów polecam chwilę odpoczynku w hotelu Versant.

- <http://www.hotelversant.pl>.



9. Praca w Sejmie to nie tylko głosowania i prace w komisjach. Zdarzają się miłe „przerywniki”, jak np. spotkanie z arcymistrzem szachowym Garri Kasparowem.



10. PRL wiecznie żywy. Rządząca Platforma Obywatelska zaczerpnęła pomysł rodem z PRLu przy skarmianiu i napojeniu swoich delegatów na Kongres, który odbył się w chorzowskim parku, w Kapeluszu. Dała wszystkim uczestnikom bony żywnościowe. Relikt? Nie. Wytlumaczenie jest proste. Chodziło o to, aby członkowie Platformy nie musieli płacić na stoiskach za produkty, ponieważ wtedy trzeba byłoby wydawać paragony fiskalne, co wiązałoby się z naliczeniem i odprowadzeniem VAT. Tak więc „ulubiony księgowy wszystkich Polaków”, wicepremier i minister finansów zadbał, aby pasza była tańsza.



11. Flagi w Sejmie się nie pierze. Je się odkurza.



12. Przymus bezpośredni. Chyba nie muszę komentować.

- <http://videosejm.pl/index/movie/hash/dc40eb65a2e3dd82781aa4a5a51f2e59>.

www.piotrchmielowski.pl
e-mail: piotr.chmielowski@sejm.pl

Kancelaria Biura Poselskiego

43-190 Mikołów, ul. Długa 1, tel./fax (32) 226 09 67

